

Marek Czyżewski\*

CZŁOWIEK NIE MA OSOBOWOŚCI

Stwierdzenie zawarte w tytule brzmi niefrasobliwie i wręcz impertynencko<sup>1</sup>. Cel tekstu jest jednak najzupełniej poważny. Pragnę bowiem nakłonić badaczy osobowości do tymczasowego zaniechania właściwej im odpowiedzialności i powagi, a w zamian za to - do przyjęcia odpowiedzialności wielokrotnie cięższej, a mianowicie tej, która jest bardziej stosowna dla badaczy doświadczenia potocznego czy też ludzkiego doświadczenia w ogólności. Wszyscy bowiem użytkownicy pojęcia osobowości, w tym zwłaszcza psychologowie, socjologowie i antropologowie kultury - czy tego chcą, czy też nie odpowiadają na pytanie, czym jest doświadczenie potoczne i zajmują określone stanowisko w ogólniejszej kwestii doświadczenia ludzkiego.

Sprawy, o których będzie tu mowa, są przez zdecydowaną większość socjologów i psychologów uznawana za nieistotne, a zatem także pozbawione konkretnego sensu. Tak więc, samo odebranie poniższej argumentacji wymaga uprzedniego opuszczenia zdroworozsądkowego punktu widzenia praktycznego badacza i praktycznego teoretyka. Socjologowie i psychologowie - bo do nich przede wszystkim adresowany jest ten tekst - zajmują się zazwyczaj wybranym przedmiotem swych analiz. W centrum rzeczy ważnych dla poniższego wywo-  
du jest natomiast sam "język" analiz naukowych, reguły jego powstawania i stosowania. Punktem wyjścia jest tu prosta konstatacja,

\* Dr, adiunkt w Zakładzie Socjologii Kultury.

<sup>1</sup> Pojęcie osobowości jest tu rozpatrywane skrótowo i ilustracyjnie wobec ogólnej problematyki dyskursu naukowego i znaczenia, podejmowanej w przygotowywanej szerszej całości.

Iż "osobowość" to termin wchodzący w skład języka naukowego. Twierdzenie to jest bez wątpienia banalnym truizmem, ale humanistyka współczesna wielokrotnie przekonała się już o tym, że istotne problemy mogą być sformułowane właśnie poprzez eksplorację banałów i truizmów.

Być może dla problematyki tutaj rozpatrywanej bardziej odpowiednim pojęciem od pojęcia języka naukowego jest pojęcie dyskursu naukowego. W luźnym, tradycyjnym rozumieniu dyskurs obejmuje nie tylko formy mowy, lecz także powiązane z nimi formy myślenia. Dyskurs to w owym ogólnym sensie odpowiednik "ograniczonej prowincji znaczenia" u Schutza. W ściślejszym sensie, dyskurs oznacza wymianę werbalną, w odróżnieniu od tekstu będącego zapisem werbalnym. Obydwa znaczenia terminu "dyskurs" są tu dla mnie istotne w odniesieniu do naukowych zastosowań pojęcia osobowości. Tak więc, chodzi o to, do jakich form myślenia o człowieku skłania pojęcie osobowości, jak również o to, w jaki sposób pojęcie osobowości jest narzędziem porozumiewania się pomiędzy ludźmi.

#### Dyskurs naukowy

W obrębie humanistyki spotkać można trzy odmienne nastawienia do własnego dyskursu naukowego:

1) nastawienie werystyczne, charakteryzujące się przyznaniem realności desygnatom pojęć naukowych. Nastawienie to jest w tym samym stopniu naiwne i anachroniczne, co np. literalne odczytywanie treści kostiumowych filmów historycznych przez tzw. popularnego widza;

2) nastawienie konwencjonalne, charakteryzujące się świadomym przyjęciem wybranej siatki pojęciowej ze względu na jej sprawność i użyteczność. Nastawienie to wzmaga badawczą operatywność, gdyż likwiduje blokady werystyczne. Jednakże w praktyce najczęściej nastawienie konwencjonalne podlega charakterystycznej regresji do nastawienia mniej lub bardziej werystycznego;

3) nastawienie krytyczne. Jest ono alternatywą wobec obydwu nastawień poprzednich. Badacz reprezentujący nastawienie krytyczne zajmuje się równoległe dwoma przedmiotami: właściwym przedmiotem analizy i własnym warsztatem analitycznym. Dopiero nastawienie

krytyczne docenia problem aktywnej roli badacza w trakcie trwania procesu badawczego. Nadto, zgodnie z nastawieniem krytycznym, żadna analiza nie jest prawomocna bez wzięcia pod uwagę społecznej i mentalnej sytuacji i historii badania.

Przyjmując nastawienie krytyczne, badacz staje się specjalnie wyczulony na to, w jaki sposób i w jakiej mierze jego własne narzędzia badawcze (teorie, pojęcia, techniki) kształtują przedmiot badania. Nie oznacza to żadną miarą subiektywizmu czy psychologicznego redukcjonizmu. Krytycyzm jest niezwykle płodną perspektywą poznawczą wtedy, gdy pomijając całkowicie kwestie ontologiczne, wspiera się wyłącznie na zaleceniu badawczym: patrz na przedmiot tak, jak gdyby był on ukształtowany przez podmiot. Współczesna humanistyka korzystając z tego zalecenia wzbogaciła wielce wiedzę o życiu psychicznym i społecznym. Nastawienie krytyczne, o które tu chodzi, polega na zastosowaniu strategii krytycyzmu do dyskursu naukowego i wspiera się na zaleceniu badawczym: patrz na przedmiot badania tak, jak gdyby był on ukształtowany przez podmiot badania.

Podmiot badania, czyli badacz, nie jest wyizolowaną jednostką, lecz uczestnikiem określonej wspólnoty instytucjonalnej czy "nie-widzialnego uniwersytetu". Tym samym odsłania się nam zasadnicza reguła kształtowania dyskursu naukowego: dyskurs naukowy jest sposobem tłumaczenia, czynienia racjonalnym przedmiotu badania przez badacza wobec siebie i innych uczestników dyskursu naukowego. Innymi słowy, badacz poszukuje sensownej prawidłowości dla opisywanych zjawisk i dąży do uprawomocnienia rezultatów swej pracy wobec innych badaczy, sponsorów, recenzentów, czytelników itd. Tłumaczenie sobie i innym przedmiotu analizy odbywa się zawsze w określonych okolicznościach praktycznych, jak np. wymóg ukończenia analizy w stosownym (nie nazbyt długim i nie nazbyt krótkim) czasie. Okolicznościami niezwyklej wagi w przypadku jakiegokolwiek badania są ograniczone możliwości badacza jako jednostki przetwarzania informacji. Chodzi tu o selektywne zaplecze literaturowe, określone zapatrywania na tematy zbliżone do przedmiotu analiz, a także o nieuchronne ułomności ludzkiej pamięci, tzn. zjawiska zapominania bądź modyfikowania uzyskiwanych informacji.

Składnikami dyskursu naukowego są pojęcia i sposoby rozumowa-

nia. Geneza pojęć i rozumowań sięga wiedzy potocznej. Ubrane w naukowe szaty składniki dyskursu naukowego są zazwyczaj prostą repliką bądź transformacją treści i form wiedzy potocznej. Wyłania się tu fascynujące zadanie archeologicznych poszukiwań źródeł pojęć naukowych<sup>2</sup>. Poprzestaniemy tu jedynie na spostrzeżeniu, iż naukowe pojęcie "osobowości" jest repliką potocznego pojęcia "charakteru człowieka" bądź transformacją religijnego pojęcia "duszy".

Potoczny rodowód pojęć stosowanych w naukach humanistycznych nie stanowi wady owych pojęć, lecz raczej ich niezbywalną cechą. Myśl naukowa o człowieku zawiera przekształcenia i refleksy doświadczenia codziennego nawet wtedy, gdy pragnie się swego pochodzenia wyprzeć. Zagrożeniem myśli naukowej nie jest potoczny rodowód jej pojęć, lecz raczej autonomizacja ich zastosowań. Udowodniwszy swą operatywność w tłumaczeniu danego przedmiotu analizy, pojęcia uzyskują status użytecznej "recepty", możliwej do zastosowania w nowych przypadkach. Tym samym, pojęcia wchodzą w skład wzorców interpretacji leżących u podstaw nowych zabiegów interpretacyjnych. Oznacza to, iż obok roli narzędzia analizy przedmiotu zaczynają pełnić rolę założonej, poznawczej matrycy przedmiotu. Tak więc, pojęcia stają się upraszczającymi schematami analitycznymi, czyli tzw. "glossami".

"Glossy" i "recepty" są poznawczym fundamentem tzw. nauki normalnej, czyli badań stanowiących zastosowanie z góry przyjętych przesłanek teoretycznych. Zgodnie z ideami Kuhna, cechą nauki nor-

<sup>2</sup> Polski termin "osobowość" w tych zastosowaniach, o których tu mowa, jest kalką odpowiednich terminów uprzednio upowszechnionych w naukowych tekstach obcojęzycznych. Szczególnie istotna jest tu zależność od pierwowzoru anglo-amerykańskiego, terminu "personality". Z kolei najwcześniejsze, datowane zastosowanie terminu "personality" miało miejsce około roku 1380. Ówczesne znaczenie terminu dotyczyło "jakości, charakteru bądź faktu bycia osobą w odróżnieniu od bycia rzeczą", bądź też "jakości lub zasady, która nadaje osobowy charakter". Z kolei najwcześniejsze zastosowanie terminu "personality" w sensie bardziej zbliżonym do współczesnego sięga roku 1795. "Personality" oznaczało wówczas "tę jakość lub zespół jakości, która czyni osobę tym, czym ona jest w odróżnieniu od innych osób" lub też po prostu "odróżnialnie osobisty bądź jednostkowy charakter". Patrz Dictionary of Sociology, ed. H. P. F a i r c h i l d, New York, 1944; podaje za: E. R o s s e, The English Record of a Natural Sociology, [w:] Decisions, Values and Groups, ed. N. F. W a s h b u r n e, vol. 2, Oxford, Pergamon Press, 1962.

malnej jest poszukiwanie potwierdzenia wyjściowych przesłanek i kamuflowanie bądź odsuwanie na plan dalszy wszelkich danych kwestionujących teoretyczną ramę odniesienia. Rozwój wiedzy w ramach formacji nauki normalnej polega na poszerzaniu faktograficznej bazy przyjętej uprzednio teorii. Podobny charakter ma proces osadzania się (sedymentacji) naukowych "gloss" i "recept" w subkulturach potocznych. Chodzi tu o wejście niektórych pojęć psychologicznych i socjologicznych w obieg potocznej interpretacji w kontekstach biurokratycznych czy też w kontekstach popularyzacyjno-pogadankowych (mam tu na myśli takie pojęcia, jak: funkcja, adaptacja, postawa, motywacja czy wreszcie - osobowość). Uproszczony warsztat pojęciowy humanistyki pozwala na płynne artykułowanie pozornie ważkich tez, faktycznie stanowiąc zasadniczą blokadę utrudniającą wyrażenie istotnych obserwacji i uogólnień.

Aby uprawomocnić nastawienie krytyczne, należy wprowadzić dodatkowe rozróżnienie trzech rodzajów wiedzy:

- 1) wiedza potoczna o rzeczach, ludziach, wydarzeniach i czynnościach;
- 2) wiedza potoczna o wiedzy potocznej, czyli potoczna wersja tego, na czym polega potoczne myślenie;
- 3) wiedza analityczna o wiedzy (1), wiedzy (2) oraz o relacjach między nimi.

Wiedza potoczna (1) składa się ze społecznie ukształtowanego zasobu typifikacji. Typifikacje potoczne, odnoszące się do ludzi, to tzw. tożsamości. Językowym odzwierciedleniem tożsamości są tzw. etykiety. Przedmiotem tożsamości jest osoba należąca do otoczenia jednostki, bądź też sama jednostka (wtedy, gdy odnosi się ona do samej siebie). Etykiety najczęściej składają się z przymiotników (np. "stary", "szczyry", "chudy", itp.) lub innych prostych określeń (np. "nie wie czego chce").

Wiedza potoczna o wiedzy potocznej (2) to społecznie ukształtowane przeświadczenia na temat zawartości wiedzy potocznej i reguł jej stosowania. W skład wiedzy (2) wchodzi m. in. następujące przekonania:

- a) w danym okresie czasu człowiek charakteryzuje się określonym układem cech (tożsamością), które zazwyczaj można opisać za pomocą prostych form językowych (etykietek);
- b) cechy ludzi (tożsamości) definiowane są na podstawie tych

fragmentów działań i wypowiedzi, które dostępne są obserwacji oraz na podstawie dotychczasowego doświadczenia;

c) określanie cech ludzi (tożsamości) nie jest stałym zajęciem w życiu potocznym, lecz pojawia się wtedy, gdy występują trudności w realizacji pragmatycznych zadań i w dopasowaniu działań (w tzw. sytuacjach problematycznych), bądź wtedy, gdy pragmatyczne cele zostają chwilowo odsunięte, a głównym zajęciem staje się mówienie o innych i o sobie (np. w rozlicznych postaciach plotkowania).

W dalszych częściach wskażę na uzależnienie niektórych orientacji humanistycznych od potocznej wiedzy o wiedzy potocznej. Domagając się od humanistyki, aby świadomie i konsekwentnie podjęła zadanie analizy ludzkiego doświadczenia, a zwłaszcza doświadczenia potocznego, postulować należy wyjście poza horyzont nieugruntowanych, potocznych przesłanek. Dalej nakreślone zostaną skrótowo możliwości ugruntowania wiedzy humanistycznej w tej mierze. Zaznaczymy tu jedynie, iż dążenie do ograniczenia założeń analizy doświadczenia bądź do uzyskania kontroli nad nimi lokuje się na poziomie wiedzy analitycznej. Dopiero wiedza analityczna daje możliwość systematycznej kontroli nad dyskursem naukowym, co jest koniecznym warunkiem uprawomocnienia analiz przedmiotowych. Wiedza analityczna jest zatem kluczowym składnikiem nastawienia krytycznego.

#### Osobowość jako składnik dyskursu naukowego

Aby lakonicznie podsumować kwestię umiejscowienia pojęcia osobowości w dyskursach naukowych posłużę się rozróżnieniem stosowanym przez M. Merleau-Ponty'ego. Mówiąc o zasadniczych orientacjach w dziedzinie analizy doświadczenia ludzkiego, M. Merleau-Ponty dostrzegał tradycyjną linię podziału między materializmem a mentalizmem, czy też - w późniejszym sformułowaniu - między empiryzmem a intelektualizmem<sup>3</sup>. Pierwsza orientacja wiedzie do redukcji zjawisk psychicznych, do reguł mechanistycznej fizjologii. In-

<sup>3</sup> Por. M. Merleau-Ponty, *The Structure of Behavior*, Beacon Press, Boston 1963 oraz *t e n ż e*, *Phenomenology of Perception*, Routledge and Kegan Paul, London 1962.

nymi słowy, doświadczenie ludzkie można w myśl tej orientacji opisać bez użycia kategorii subiektywnego sensu. Druga orientacja kładzie nacisk na aktywne oddziaływanie świadomości. Jednakże M. Merleau-Ponty argumentuje, iż ów intelektualizm jest jedynie na pozór radykalnie odmienny od empirycyzmu. Wspierając się na tradycyjnym, kartezjańskim dualizmie, intelektualizm przypisuje świadomości zdolność nadawania sensu zjawiskom, którym uprzednio nie przyznawano subiektywnego sensu, a mianowicie mechanistycznym asocjacjaom. Zauważmy ponadto, że intelektualizm wiedzie do kompleksowych ujęć doświadczenia, łączących różne poziomy podmiotowości, a zwłaszcza procesy fizjologiczne (podłoże biologiczne) i procesy refleksyjne (świadomość).

Wyróżnione dwa spojrzenia na doświadczenie ludzkie mogą być przewodnikami w dziedzinie teorii osobowości. Orientacja empirycystyczna znajduje odzwierciedlenie we wczesnych sformułowaniach behawiorystycznych, w których osobowość uznawano wręcz za zespół ukształtowanych nawyków (Thorndike) bądź też za zespół dyspozycji do działania. Pozostając w rygorystycznych korbach dyskursu behawiorystycznego, niewiele można powiedzieć o tym, jak kształtuje się specyficzne ludzkie doświadczenie. Z kolei, opuszczając anachroniczne rygory i wprowadzając pojęcia odnoszące się do świadomości (jak np. pojęcie postawy w jej komponencie poznawczym), empirycyzm przekształca się w przeciwstawny sobie intelektualizm.

Orientacja intelektualistyczna jest pożywką dla wielkiej liczby kompleksowych teorii osobowości. Przykładem może tu być jedna z najszerszej opracowanych, tzw. Regulacyjna Teoria Osobowości (RTO) J. Reykowskiego. W ramach RTO osobowość jest "systemem, którego szczególną formę egzystencji stanowi wymiana informacji z otoczeniem i przetwarzanie informacji na czynności praktyczne"<sup>4</sup>. Tak rozumiana osobowość "powstaje dzięki specyficznej zdolności tkanki mózgowej człowieka do wytwarzania układów funkcjonalnych o specyficznych własnościach i o nie spotykanym gdzie indziej w przyrodzie stopniu złożoności"<sup>5</sup>. Innymi słowy, wyróżnikiem osobowości jest złożona aktywność poznawcza wyrastająca z podłoża fizjologicznego. Kompleksowy charakter RTO uwidacznia się także w

<sup>4</sup> J. Reykowski, G. Kochańska, Szkice z teorii osobowości, Warszawa 1980, s. 16.

<sup>5</sup> Ibidem.

hierarchii systemu osobowości. Osobowość bowiem składa się z niższych i wyższych "instancji regulacji". Niższą instancją są bliższe biologii "mechanizmy popędowo-emocjonalne", wyższą instancją jest "Sieć Poznawcza" w obu swych aspektach: wartościującym i operacyjnym. Szczególną rolę w "Sieci Poznawczej" odgrywa wyodrębniona "Struktura Ja" stanowiąca rezultat doświadczeń z samym sobą.

Orientacja empirycystyczna jest wyrazem dążenia do wykluczenia nieuchwytniej problematyki sensu ludzkiego doświadczenia poza granice naukowej humanistyki. Orientacja intelektualistyczna, forsująca problematykę osobowości, jest sygnałem ogólnej tendencji humanizującej w psychologii i socjologii, wyrazem nieokreślonego dążenia do uchwycenia w obrębie naukowej refleksji nad człowiekiem specyficznie ludzkiego wymiaru egzystencji, a mianowicie - subiektywnego sensu podejmowanych działań. Jednakże intelektualizm z reguły zawiera w sobie wiele założeń i przesłanek odnoszących się do ludzkiego doświadczenia, a przyjętych bez dążenia do ich ugruntowania. Na przykład kluczowe dla RTO pojęcie wymiany informacji definiowane jest w przypisie, na zasadzie *ignotum per ignotum*: "wymiana informacji, w odróżnieniu od wymiany materii i energii, jest procesem przekazywania [?], zapisywania [?] i transformowania [?] znaków [?] mających reprezentować [?] organizację, stan i przebieg procesów materialnych"<sup>6</sup>.

Zarówno przekreślenie problemu subiektywnego sensu, jak i jego niekonsekwentne podjęcie nie dają szansy na jego rozwiązanie. W gruncie rzeczy pozostające wobec siebie w opozycji ogólne orientacje: pozytywistyczna i humanistyczna uwikłane są w jałowej dycho-  
tomii.

#### Ujęcie interpretatywne - perspektywy i ograniczenia

Wiele kontrowersji w naukach społecznych wzbudziły radykalne wersje współczesnego symbolicznego interakcjonizmu i fenomenologiczna recepcja etnometodologii, nazywane tu wspólnie teoriami interpretatywnymi. Główne kierunki krytyki ujęć tradycyjnych z in-

<sup>6</sup> Ibidem. Zasadnicze elementy definiensa przyjęte są tu z doroządkowo.



terpretatywnego punktu widzenia są następujące. Podstawowym wyznacznikiem kształtu świata społecznego są zdolności jednostek do interpretacji i negocjacji znaczeń. Owe zdolności stosowane są przez jednostki w określonych, konkretnych sytuacjach. Oznacza to, że rezultaty interpretacji są prawomocne jedynie w obrębie danej sytuacji i na jej użytek. Z tego punktu widzenia, unieważnieniu ulega pozytywistyczna metodologia leżąca u podstaw orientacji empirycystycznej, zakładająca możliwość literalnego opisu zjawisk. Z drugiej strony, unieważnieniu ulega intelektualistyczne przekonanie o trwałym, ponadsytuacyjnym statusie osobowości. Osobowość nie jest ani systemem o określonej strukturze, ani też charakterystycznym dla danej jednostki specyficznym układem własności takiego systemu. Osobowość jest raczej przedmiotem stałej negocjacji znaczeń.

Etnometodologia coraz częściej odczytywana jest w kategoriach odmiennych od nakreślonych ujęć interpretatywnych z powodów, do których trzeba tu będzie jeszcze powrócić. Interpretatywny punkt widzenia reprezentowany jest m. in. przez symboliczny interakcjonizm H. Blumera i R. Turnera<sup>7</sup>. Cechą symbolicznego interakcjonizmu, która może budzić wobec niego wątpliwości, jest fakt, iż tezy i badania wywodzące się z tego kręgu są cytowane i interpretowane w różny sposób przez przeciwstawne sobie orientacje w socjologii. W rezultacie, jedni dowodzą zbieżności symbolicznego interakcjonizmu z socjologią fenomenologiczną i etnometodologią, a inni wykorzystują jego tezy dla wsparcia teorii grup odniesienia.

Źródłem chwiejności dyskursu H. Blumera i R. Turnera jest uwikłanie nowych problemów tworzenia i interpretacji znaczeń w stary język analityczny. Zasadnicze ograniczenie polega więc na tym, że obowiązujące w tej perspektywie przekonania na temat interpretacji są kalką potocznej wiedzy o wiedzy potocznej. Zwróćmy uwagę zwłaszcza na następujące tezy, dla których łatwo znaleźć ilustracje w tekstach Blumera i Turnera: wąska część aktywności odbywa się bez udziału świadomości (zachowania odruchowe); wąska część działań nie wymaga pełnego interpretatywnego procesu jaźni, lecz jedy-

<sup>7</sup> H. Blumer, *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Prentice Hall, Englewood Cliffs 1969; R. Turner, *The Self-Conception in Social Interaction*, [w:] *The Self in Social Interaction*, eds. Ch. Gordon, K. J. Gergen, John Wiley, New York 1968.

nie identyfikacji obiektów otoczenia (pragmatyczne działania celowe); proces interpretacyjny rozwija się wszędzie tam, gdzie zachwane zostają regularności pragmatycznych działań; ustawiczne zabiegi potocznej interpretacji dotyczą ustalania tożsamości partnera i siebie samego; interpretacja polega na przypisywaniu spójnych układów intencji i motywacji na podstawie obserwowalnych fragmentów działań i wypowiedzi.

Nadto nastawienie krytyczne wskazuje na selektywność przyjmowanych niekiedy w symbolicznym interakcjonizmie przesłanek dotyczących potocznej interpretacji. Interpretacja sensu odbywa się bowiem także w sytuacjach nie problematycznych i niekoniecznie dotyczyć musi tożsamości, lecz np. typów działań czy wydarzeń<sup>8</sup>.

Symboliczny interakcjonizm Blumera i Turnera jest nową wersją kompleksowej teorii intelektualistycznej. Przyznaje się tu świadomości aktywnej rolę w ustanawianiu znaczeń. Osobowość nie jest już podmiotem, lecz przedmiotem procesu interpretacji. Jednakże podmiotem owego procesu interpretacji jest substytut ogólnego pojęcia osobowości w postaci realnego i trwałego, poznawczego procesu jaźni (self). Podłożem procesu jaźni jest pozbawiony subiektywnego sensu poziom zjawisk biologicznych. Charakter relacji między świadomościowym procesem jaźni a podłożem niesymbolicznym nie jest w tej orientacji rozstrzygnięty. Klasycy symbolicznego interakcjonizmu podkreślali wyłącznie funkcjonalny charakter tej relacji. Wbrew temu niekiedy w symbolicznym interakcjonizmie przyjmuje się oderwanie intelektualnego procesu jaźni od substratu biologicznego. Symboliczny interakcjonizm Blumera i Turnera wychodząc od krytyki obydwu składników jałowej dychotomii wikła się w nią ponownie, stanowiąc nową odmianę intelektualizmu.

Bez wątplenia symboliczny interakcjonizm nie należy już do nauki normalnej, gdyż dostarcza wobec niej cennych argumentów krytycznych. Można jednak powiedzieć, że symboliczny interakcjonizm pozostaje w granicach nauki rozsądnej, tzn. takiej formacji, która wskazując zasadnicze uchybienia nauki normalnej, nie zawsze skłonna jest do wyciągnięcia konsekwencji z istniejącego stanu rzeczy.

<sup>8</sup> Szerzej ujmują warunki i charakter procesu interpretacji inne współczesne kierunki interakcyjne. Por. M. C z y ż e w s k i, The Problem of Identity in Modern Sociology of Interaction, "Sociolinguistics Newsletter" 1982, vol. 13, No 2.

### Drogi wyjścia

Współczesne badania interakcyjne zazwyczaj dotyczą życia codziennego. Tym samym ograniczają się one najczęściej do jednej z głównych postaci ludzkiego doświadczenia, a mianowicie do doświadczenia potocznego. Niektóre spośród nowych kierunków badań interakcyjnych dostarczają poważnych impulsów dla badania reguł doświadczenia potocznego i reguł dyskursu naukowego o doświadczeniu potocznym. Nakreślę tu, z konieczności skrótowo, trzy propozycje zmierzające do uprawomocnienia socjologicznych analiz doświadczenia. Każda z tych propozycji w odmienny sposób wykracza poza dylemat empiryzmu i intelektualizmu.

### Mikrostrukturalizm

Do orientacji tej należą: analiza konwersacyjna i ramowa analiza rozmowy. Zadaniem badania jest tu opis obserwowalnych praktyk wokalnych. Mikrostrukturalizm jest przejawem tendencji depsychologizacyjnej w socjologii interakcji<sup>9</sup>. Dążenie do wyrugowania procesów psychicznych z zakresu analizowanych zjawisk nie prowadzi tu jednak do empiryzmu. Utrzymuje się tu bowiem, iż strukturalne elementy doświadczenia określone są przez formy mowy potocznej.

Analiza konwersacyjna szuka swego podłoża teoretycznego w analitycznej filozofii języka późnego Wittgensteina. Poznawczej funkcji mowy potocznej badacze tego kierunku dopatrują się przede wszystkim w repertuarze kategoryzacji osób oraz regułach podejmowania głosu w rozmowie<sup>10</sup>. Warto dodać, iż punkt widzenia analizy konwersacyjnej doprowadza do nowego odczytania stanowiska etnometodologicznego. Nadto analiza konwersacyjna przybliżyła się do późnych koncepcji A. Schutza i jego kontynuatorów, w myśl których ję-

<sup>9</sup> Por. ibidem (dalsze uwagi na temat depsychologizacji).

<sup>10</sup> Źródłowe teksty kierunku analizy konwersacyjnej to: H. Sack s, An Initial Investigation of the Usability of Conversational Data for Doing Sociology, [w:] Studies in Social Interaction, ed. D. S u d n o w, The Free Press, New York 1972 oraz H. Sack s, E. A. S c h e g l o f f, G. J e f f e r s o n, A Simplest Systematics for the Organization of Turn-Taking in Conversation, "Language" 1974, vol. 50, No 4.

zykowe kategoryzacje nie są przejrzystą obiektywizacją myślowych typifikacji, lecz wpływają aktywnie na proces myślenia<sup>11</sup>.

Ramowa analiza rozmowy odchodzi od propagowanej we "Frame Analysis" analizy doświadczenia, na rzecz skrupulatnej analizy interakcyjnej produkcji mowy<sup>12</sup>.

#### Oświecony racjonalizm Aarona Cicourela

Wbrew tendencji reprezentowanej przez analizę konwersacyjną i ramową analizę rozmowy, A. Cicourel dąży do analizowania tego, jak ludzie myślą. Nie jest to jednak regres do tradycyjnego stanowiska racjonalistycznego ponieważ:

1) język uznany jest za istotny wyznacznik sytuacji, równoprawny z przekonaniami uczestników sytuacji oraz ich zdolnościami i sprawnościami w sferze przetwarzania informacji<sup>13</sup>;

2) równolegle do analizy dyskursu potocznego podejmuje się analizę własnego dyskursu naukowego badacza. Aaron Cicourel zaleca obserwację dwóch rodzajów chronologii: chronologii użytkownika wiedzy zewnętrznej wobec uzyskiwanej w badaniu i chronologii procesu badawczego<sup>14</sup>.

O ile uwzględnienie roli języka zbliża A. Cicourela do mikrostrukturalizmu, o tyle odróżnia autora od niego systematyczne dążenie do ugruntowania własnego warsztatu analitycznego. W obydwu sprawach natomiast A. Cicourel przeciwstawia się symbolicznemu interakcjonizmowi.

<sup>11</sup> A. S c h u t z, T. L u c k m a n n, The Structures of Life-World, Heinemann Educational Books, London 1979; P. B e r g e r, T. L u c k m a n n, The Social Construction of Reality, Penguin Harmondsworth 1964.

<sup>12</sup> E. G o f f m a n, Frame Analysis, Harper and Row, New York 1974; t e n ż e, Forms of Talk, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1981. Por. także M. C z y ż e w s k i, Komentarz do "Forms of Talk", "Studia Socjologiczne" 1982, nr 2.

<sup>13</sup> A. V. C i c o u r e l, Language and Society: Cognitive, Cultural and Linguistic Aspects of Language Use. "Sozialwissenschaftliche Annalen" 1978, Band 2.

<sup>14</sup> A. V. C i c o u r e l, Three Models of Discourse Analysis, The Role of Social Structure, "Discourse Processes" 1980, No 3.

Analiza fenomenu "cielesności" (corporeality)

Ścisłe znaczenie terminu "ugruntowanie poznania" odnosi się do tradycji fenomenologiczno-egzystencjalnej. Projekt E. Husserla dotyczący bezzałożeniowości analiz ustąpił miejsca dążeniom do ograniczenia przyjmowanych założeń analiz. Maurice Merleau-Ponty był przeświadczony, iż podstawowy splot założeń, które należy uchylić, zawarty jest w dychotomii empirycyzmu i intelektualizmu. Zdaniem M. Merleau-Ponty'ego, analiza doświadczenia ludzkiego wymaga całkowicie nowego języka pojęciowego, w tym zwłaszcza pojęcia "cielesności". Wbrew empirycyzmowi aktywność ludzka przeniknięta jest subiektywnym sensem, lecz - wbrew intelektualizmowi - mowa i zachowania niewerbalne nie są przejawami wewnętrznych procesów psychicznych, lecz właściwym siedliskiem znaczenia. Znaczenie jest bowiem z gruntu "ucieleśnione"<sup>15</sup>.

Koncepcja "cielesności" stwarza nowe możliwości badań uwzorowanych sytuacji interakcyjnych, jak również sytuacji w dużym stopniu pozbawionych kulturowej regulacji. Fenomen "cielesności" niejako w czystej postaci obserwuje się w obrębie komunikacji między dziećmi niesłyszącymi<sup>16</sup>.

Ugruntowanie dyskursu naukowego w przypadku analiz "cielesności" polega na eksploracji pojęć odnoszących się do relacji myśl-mowa-zachowanie. Tak fundamentalnego poziomu nie sięga propozycja A. Cicourela. Z kolei analizy "cielesności" mogłyby zawierać w sobie obydwie chronologie zalecane przez A. Cicourela.

<sup>15</sup> Patrz: M e r l e a u - P o n t y, Phenomenology... oraz t e n ż e, Proza Świata. Warszawa 1976. Por. także krytykę intelektualistycznego stanowiska A. Schutza w H. C o e n e n, Types, Corporeality and the Immediacy of Interaction, "Man and World" 1979, vol. 12, No 3. Dodajmy na marginesie, że koncepcja "cielesności" daje podstawy do nowego odmiennego od poprzednich, odczytania stanowiska etnometodologicznego.

<sup>16</sup> C o e n e n, op. cit., jak również t e n ż e, Improvised Contexts. Movements and Perception in Deaf Children's Interactions [referat przygotowany na X Światowy Kongres Socjologiczny], Mexico City 1982.

### Kryteria oceny dyskursów o osobowości i doświadczeniu

W alternatywnych koncepcjach, które poddano tu pośpiesznemu przeglądowi, nie stosuje się pojęcia osobowości. Okazuje się, że istotne zagadnienia doświadczenia potocznego i dyskursu naukowego można sformułować bez udziału tego pojęcia. Nie przeczy to faktowi, iż w odniesieniu do szeregu sfer zjawisk, odpowiednio skonstruowane pojęcie osobowości bywa niezmiernie użyteczne. Problemem, który należałoby zatem postawić, winna być prawomocność pojęcia osobowości w wyposażeniu analitycznym humanistyki.

Zajmijmy się najpierw poznawczym kryterium oceny dyskursu naukowego. Z uwagi na różnice w samoświadomości badawczej odróżnić można trzy odmiany dyskursu o doświadczeniu i osobowości:

1) dyskurs zamknięty, tzn. oparty na rygorystycznym stosowaniu przyjętych przesłanek (realizacja nastawienia werystycznego i konwencjonalnego, w tym redukcjonistyczne teorie osobowości i w pewnym stopniu orientacja mikrostrukturalna);

2) dyskurs notorycznie chwiejny, tzn. oparty na niejasnych przesłankach, które nie podlegają ugruntowaniu (np. kompleksowe teorie osobowości oraz symboliczny interakcjonizm);

3) dyskurs poszukujący, tzn. taki, w którym dąży się do ugruntowania pojęć oraz konsekwentnie wyciąga się wnioski z przeprowadzonych badań (realizacja nastawienia krytycznego, w tym stanowisko A. Cicourela oraz przesłanki zawarte w koncepcjach M. Merleau-Ponty'ego).

Z punktu widzenia kryterium poznawczego, pojęcie osobowości jest świadectwem ukształtowania dyskursu naukowego przez wiedzę potoczną o wiedzy potocznej, jest "glossą" nie mającą zastosowania w dyskursie poszukującym.

Obok kryterium poznawczego równie ważne w ocenie dyskursu naukowego w kwestii osobowości są takie kryteria poza-poznawcze, jak społeczna waga problemów i hipotez możliwych do sformułowania oraz rola dyskursu naukowego w społecznej emancypacji bądź alienacji człowieka. Przypomnijmy tu chociażby badania psychologów społecznych nad osobowością autorytarną i dogmatyczną, badania antropologów kultury nad osobowością podstawową, a także neopsychoanalityczne ujęcia osobowości. Zauważmy jednak, że siła przekonywująca wspomnianych analiz polega przede wszystkim na powszechnym emocjo-

nalnym odczuciu, że wyjaśnienie udzielone za pomocą określonych pojęć jest stosowne. Aczkolwiek psychologowie społeczni nie dbają o poznawcze ugruntowanie stosowanych pojęć, to w przypadku dotknięcia ważkich spraw społecznych, życie samo dopisuje brakujący "kontekst odkrycia".

Pojednawczą konkluzją dla tych rozważań niech będzie stwierdzenie, iż różnorodność orientacji we współczesnej humanistyce jest faktem. Zatrzymując się na problematyce osobowości i nadrzędnej wobec niej problematyce doświadczenia potocznego i doświadczenia ludzkiego w ogólności, zauważmy iż różnorodność dyskursów naukowych w tej mierze daje podstawy dla wysoce zróżnicowanych stopni zaufania do rezultatów podejmowanych analiz.

Dawny podział na filozofię jako dziedzinę mętnej metafizyki i naukę jako dziedzinę wiedzy pozytywnej uległ we współczesnej humanistyce unieważnieniu. Okazuje się bowiem, że metodologia pozytywistyczna na równi z podejściem humanistycznym opierają się na nieugruntowanych przesłankach. Podkreślmy na zakończenie, iż proponowane tu nastawienie krytyczne nie jest niczym innym jak przejawem skrajnego empiryzmu, tzn. dążenia do konsekwentnego oparcia analiz na obserwowalnych procesach i zjawiskach.

Marek Czyżewski

#### MAN HAS NO PERSONALITY

The paper is an introductory outline of the author's broader interest in face-to-face interaction on the one hand, and in the language of sociological analysis on the other.

1. Scientific discourse. Three kinds of attitude towards own scientific discourse have been isolated: veristic, conventional and critical. The rules and principles for the formulation of scientific discourse have been defined in the categories of ethno-methodology. The critical analysis has been initially specified as a postulate.

2. The personality has been defined as a constituent of scientific discourse. The empiricist orientation was at the basis of the behaviorist notion of the personality. The intellectualist orientation adds force to a considerable number of complex theories of the personality.

3. The interpretive approach represented in particular by the symbolic interactionism of H. Blumer and R. Turner has been

subjected to criticism as another version of the complex intellectualist theory.

4. Three ways out, or three directions for the interactional research oriented at the establishment of own discourse have been considered: microstructuralism (the conversational analysis, the frame analysis of conversation), the theory of Aaron V. Cicourel, the analysis of embodiment and corporeality according to the premises of M. Merlau-Ponty.

5. The criteria for discourse evaluation and the cognitive criterion preclude the application of the concept of the personality to the searching discourse based on the critical attitude. The notion of the personality is located within the closed discourse based on veristic or conventional attitudes, or else within the notoriously vague discourse. Nevertheless, the extra-cognitive criteria point to the fact that a number of analyses of the personality have a considerable value and great social relevance.